

Sygn. akt II Ca 316/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Paweł Hochman

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 10 lutego 2022 r. sygn. akt I C 131/21

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 60.000,00 złotych obniża do kwoty 22.000,00 (dwadzieścia dwa tysiące) złotych;

b) drugim sentencji w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. zasądza od powódki (...) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.700,00 tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 316/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2022 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powoda (...) kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 9.100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił (co Sąd Okręgowy cytuje), że:

„w dniu 25 listopada 2003 w miejscowości P. doszło do wypadku w trakcie którego kierujący pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym P. o nr rej (...) R. G. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując pojazdem nie dostosował prędkości do warunków ruchu i potracił poruszającego się lewa krawężnią jezdni pieszego W. G. (1). W wyniku przedmiotowego wypadku W. G. (2) zmarł (...) roku w B..

Sprawca zdarzenia został za ten czyn prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2004 roku w sprawie II K 646/03.

S. B. jest była najmłodszą córką W. G. (3). W dniu wypadku ojciec powódki był na przyjęciu komunijnym wnuczki. Tuż przed wypadkiem szedł z przyjęcie komunijnego był pod wpływem alkoholu. Po zbadaniu miał 1,1 o/00 alkoholu we krwi. Relacje powódki z ojcem były bardzo dobre. Ojciec w stosunku do powódki był opiekuńczy. Pomagał w fizycznych pracach fizycznych i wspierał ją psychicznie. Po śmierci ojca powódka zamieszkała z matką. Wspólnie spędzali czas w czasie niedzielnego obiadu. Grób ojca rodzeństwo odwiedza 4 razy w tygodniu na zmianę. Przed śmiercią W. G. (4) był zdrowy, czuł się doskonale. W chwili śmierci miał 66 lat. Powódki nie opuszcza żal i tęsknota,

Śmierć ojca W. G. (1) spowodowała u jego córki – powódki naturalną reakcję żałoby. Badana nie wymagała w dniu dzisiejszym leczenia specjalistycznego, psychiatrycznego lub psychoterapeutycznego z powodu śmierci ojca. Mechanizmy obronne jej psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Nie ujawniono wówczas i nie ujawniono obecnie zaburzeń psychiatrycznych związanych ze śmiercią ojca, jej aktualny stan psychiatryczny jest stabilny.

W wyniku śmierci ojca doświadczyła jednak sytuacji urazowej, która wiązała się i wiąże nadal z przeżywanym poczuciem straty, smutku żalu, skrzywdzenia, tęsknoty, niesprawiedliwości i osierocenia. Są to uczucia adekwatne do zaistniałej sytuacji. Są to stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne choć będące źródłem cierpienia. Nie doszło jednak do załamania linii życiowej w związku z śmiercią ojca. Była ona i jest w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym.”

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Motywując powyższe wskazał, że (cytuje):

„Stosownie do art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152). Stosownie do art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W ramach "odszkodowania" z art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych kompensuje się zarówno szkody majątkowe jak i niemajątkowe, a także roszczenia będące następstwem śmierci ofiary wypadku drogowego, których dochodzą osoby nie będące uczestnikami tego zdarzenia, a ich krzywda wymaga zadośćuczynienia. Celem tej normy jest w pierwszym rzędzie udzielenie poszkodowanym gwarancji rzeczywistego zaspokojenia ich słusznych roszczeń, co w przypadku bezpośredniej i wyłącznej odpowiedzialności sprawców byłoby często niepewne (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2014 r. V ACa 673/14 LEX nr 1651861, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 września 2014 r. I ACa 240/14, LEX nr 1527272)

Zgodnie z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)I ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Bezsprzeczna jest odpowiedzialność sprawcy R. G. (2) kierującego ubezpieczonym pojazdem za szkodę wynikającą z wypadku, w którym śmierć poniosła W. G. (2) a w konsekwencji – w myśl art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – co do zasady odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi natomiast art. 446 § 4 KC, wedle którego sąd może przyznać (od zobowiązanego do naprawienia szkody) najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Art. 446 § 4 k.c. obejmuje swoim zakresem zastosowania wszystkich najbliższych członków rodziny zmarłego. W kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia znajdują się te same osoby, które należy uznać za najbliższe w odniesieniu do stosownego odszkodowania. Wynika to zarówno z wykładni gramatycznej, jak i systemowej przepisu. Przepisy art. 446 § 3 i 4 k.c. posługują się tym samym wyrażeniem „najbliższego członka rodziny” i są umiejscowione po sobie tworząc konsekwentnie uzupełniającą się i spójną całość wobec czego w pełni aktualne w odniesieniu do kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia pozostaną poglądy doktryny i orzecznictwo zapadłe na podstawie art. 446 § 3 k.c. Z tych względów do kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia należy przede wszystkim zaliczyć dzieci i współmałżonka zmarłego, ale znajdują się w nim także rodzice i inne osoby pozostające ze zmarłym w ścisłych stosunkach rodzinnych jak rodzeństwo, także przyrodnie, macocha, ojczym, dzieci przyjęte na wychowanie, babka, dziadek, przy czym istotny będzie tutaj stopień powiązań zarówno uczuciowych, jak i ekonomicznych. A zatem, w pewnych sytuacjach, możliwe jest zaliczenie do tej grupy również wnuków zmarłego, a także synowej.

Ze zgromadzonego w sprawie osobowego materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że relacje powódki ze zmarłym na skutek wypadku ojcem były bardzo dobre i serdeczne, łączyła je bliska i pozytywna więź emocjonalna, Ojciec powódki wspierał ją emocjonalnie i finansowo.

Taka więź łączyła zmarłego ze swoim dziećmi, co wskazuje, iż rodzina wspierała się i stanowiła ważny filar społeczności lokalnej.

Przepis art. 448 k.c. uprawnia najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego do domagania się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej.

Jedynie w wyjątkowych przypadkach (np. gdy krzywda poszkodowanego polegała tylko na odczuciu bardzo nieznacznej dolegliwości fizycznej) sąd może odmówić zasądzenia jakiegokolwiek zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r. II CR 763/73, LEX nr 585015)

Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę powszechnie uważa się, że ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, chyba że sam pokrzywdzony domaga się raczej satysfakcji moralnej (powództwo „o symboliczną złotówkę”).

Użyte w art. 446 § 4 pojęcie „odpowiedniej sumy” ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. III KK 349/07, LEX nr 395071).

Dla ustalenia, jak kwota byłaby odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda Sąd wziął pod uwagę opisane wyżej bardzo bliskie relacje łączące powódkę z ojcem i wstrząs związany jego tragiczną śmiercią, powodującą poczucie straty

i żalu, straty, smutku, żalu, skrzywdzenia, tęsknoty, niesprawiedliwością, opuszczenia i osierocenie. W. G. (2) mimo iż miał m 66 lat była w pełni sił, dlatego jej śmierć była zaskoczeniem, a w okolicznościach wykazywanej przez S. B. i jej rodzeństwo dużej troski o dobry stan zdrowia powodowała dodatkowe rozżalenie członków rodziny. Z drugiej strony nie można zupełnie pomijać upływu czasu od śmierci ojca powódki, co w ocenie sądu potwierdza dopuszczona przez sąd opinia biegłych psychologa i psychiatry. Powódka pomimo tragicznego zdarzenia, wykonywała wykonywać prawidłowo swoje role życiowe i funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym. Miała wówczas 9 miesięczne dziecko i trudno sobie wyobrazić aby mogła je zaniedbać.

Sądu zasądził całą żądana kwotę z uwagi, iż więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem ma wspierającym go rodzicem jest największą z więzi. Wypadek miał miejsce w sytuacji, gdy kierujący samochodem nie zachował szczególnej ostrożności i przekroczył o 21 km prędkości w obszarze zabudowanym gdzie jadącego pojazdem obowiązuje zasada ograniczonego zaufania do wszystkich uczestników ruchu pieszych i innych pojazdów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że kwoty po 60 000 zł jest minimalną kwota dla zrekompensowania krzywdy powodów. Wprawdzie pełnomocnik powołuje się na przepis nakazujący brać pod uwagę przyczynienie osoby pokrzywdzonej to przy tak wyliczonej kwoty w ocenie sądu nie może ona ulec zmniejszeniu. Ojciec powódki wracał z komunii miał do przebyć krótki dystans więc nie można twierdzić, iż w znacznej części przyczynił się do wypadku. To kierujący jechał zbyt szybko, aby móc dojrzeć idącego pieszego należało jechać z prędkością obowiązującą na danym obszarze i nie byłoby więc w ocenie sądu to kierowca jadąc z prędkością niedozwoloną doprowadził do wypadku. Nie można wykluczyć, że gdyby jechał z prędkością dozwoloną mógłby w porę dostrzec pieszego. Tym bardziej, że obowiązujące przepisy i zasady mają umożliwić bezpieczna jazdę wszystkim uczestnikom ruchu.

Z tych względów sąd doszedł do przekonania, że kwota dochodzona pozwem jest kwotą do zaistniałej krzywdy jaka doznała powódka tym bardziej, iż kwoty pieniężne w ocenie sadu nie są w stanie zrekompensować utratę drugiego człowieka.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił art. 481 § 1 KC, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z art. 817 § 1 KC wynika, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Niesporne jest, że powodowie zgłosili roszczenia o zadośćuczynienie do ubezpieczyciela w grudniu 2020. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia w decyzjach z 7 stycznia 2021r. Żądanie odsetek od następnego dnia po tej dacie jest zasadne na gruncie powołanych art. 481 § 1 i 817 § 1 KC.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło na podstawie art. 98 § 1kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, rozważania oraz powołane w nich przepisy należało orzec jak w wyroku.”

Od powyższego wyroku wniósł w dniu 23 marca 2022 roku (data nadania w placówce pocztowej) apelację pełnomocnik pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Zaskarżył powyższy wyrok w części ponad kwotę 22 000 zł. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że W. G. (2) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zachowanie poszkodowanego było istotną współprzyczyną wypadku z dnia 25 maja 2003 roku – pieszy będąc w stanie nietrzeźwości (1,1 promila alkoholu we krwi) poruszał się jezdnią, podczas gdy powinien był iść poboczem lub powinien był w sytuacji

nadjeżdżania z kierunku przeciwnego samochodu zejść z jezdni na pobocze, przez co uznać należało, że nieprawidłowe zachowanie W. G. (2) pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym, a stopień jego przyczynienia oscyluje przynajmniej na poziomie 50%, wobec czego wysokość odpowiedzialnej dla powódki kwoty z tytułu zadośćuczynienia winna ulec pomniejszeniu o 50%.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności pominięcie dowodu z opinii nr (...) z dnia 28 czerwca 2004 roku wydanej w sprawie II K 646/03 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na przyjęciu, że W. G. (2) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, w sytuacji, gdy z przedmiotowej opinii wynika, że zachowanie poszkodowanego było istotną współprzyczyną wypadku z dnia 25 maja 2003 roku – pieszy będąc w stanie nietrzeźwości (1,1 promila alkoholu we krwi) poruszał się jezdnią, podczas gdy powinien był iść poboczem lub powinien był w sytuacji nadjeżdżania z kierunku przeciwnego samochodu zejść z jezdni na pobocze;

b) art. 327¹ § 1 pkt. 1 k.p.c. poprzez całkowity brak odniesienia się przez Sąd w uzasadnieniu do dowodu z opinii nr (...) z dnia 28 czerwca 2004 roku wydanej w sprawie II K 646/03 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie, a tym samym brak wskazania, czy Sąd odmówił jej wiarygodności, a także dlaczego nie oparł się na niej podczas wyrokowania, co uniemożliwia rzetelną kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na tym, że to wyłącznie zachowanie sprawcy zdarzenia R. G. (2) pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem i tym samym, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie W. G. (2) nie miało żadnego znaczenia z punktu widzenia zaistnienia wypadku;

c) art. 316 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w momencie wyrokowania stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. wypłacenia przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 8.000 tytułem zadośćuczynienia po śmierci W. G. (2), co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, o zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustala, że wyrokiem z 27 stycznia 2022 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 80/21 Sąd Rejonowy w Bełchatowie rozpoznając sprawę z powództwa S. G. (brata powódki) przeciwko pozwanemu o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca W. G. (2) zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 8000 zł. uznając tym samym, że należne z tego tytułu zadośćuczynienie winno wynosić 40 000 zł oraz że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 60 %.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ma rację apelujący wskazując, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego i materialnego poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że W. G. (2) nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia będącego podstawą dochodzonego w niniejszej sprawie od ubezpieczyciela zadośćuczynienia.

Szczegółowe rozważania na temat powyższego zagadnienia należy poprzedzić kilkoma uwagami natury ogólnej.

W odniesieniu do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych zauważyć należy, że wskazany powyżej wypadek komunikacyjny w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki miał miejsce w dniu 25 maja 2003 roku, a nie w dniu 25 listopada 2003 roku. W wyniku tego zdarzenia W. G. (3) zmarł w dniu (...) roku, a nie w dniu 7 listopada 2014 roku, zaś wyrok w sprawie karnej sygn. akt II Ka 646/03, którym skazano sprawę zdarzenia R. G. (1) wydano w dniu 30 sierpnia 2004 roku, a nie w dniu 20 sierpnia 2004 roku. Wskazane niedokładności co do okoliczności faktycznych powiela pełnomocnik powódki w złożonej odpowiedzi na apelację.

Ocena uzasadnienia zaskarżonego wyroku upoważnia ponadto do wskazania, że poza wymaganiami wynikającymi z treści art. 327¹ k.p.c., winno ono być sporządzone zgodnie z regułami gramatycznymi obowiązującymi w języku polskim. Odnotowując, że na tej płaszczyźnie Sąd pierwszej instancji dopuścił się szeregu uchybień, często utrudniających zrozumienie sensu przedstawionych ustaleń i rozważań, wskazać należy, że dla ich uniknięcia z pewnością wystarczyłaby lektura projektu sporządzonego uzasadnienia połączona oczywiście ze stosowną korektą.

Podnieść również należy, że wskazując na podstawę prawną dochodzonego roszczenia Sąd błędnie powołał normę art. 446 § 4 k.c. – wskazany przepis w dacie powstania szkody nie obowiązywał. W konsekwencji jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazać należy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Należne powódce co do zasady zadośćuczynienie wynika tym samym z faktu zerwania więzi rodzinnych rozumianych jako dobro osobiste podlegające szczególnej ochronie. Biorąc pod uwagę okoliczność, że pozwany nie zakwestionował faktu, iż powódce należy się zadośćuczynienie dalsze rozważania w tym przedmiocie uznać należy za zbędne.

W przedmiotowej sprawie domagając się zadośćuczynienia strona powodowa żądała jego zasądzenia w wysokości 60 000 zł. wskazała że przyznana jej z tego tytułu kwota nie 8000 zł nie odzwierciedla rozmiaru cierpień po stracie ojca. Na tej podstawie można wywieść, że jej zdaniem zadośćuczynienie powinno wynieść 68 000 zł. Sąd Okręgowy nie podziela powyższego poglądu uznając tym samym, że właściwa kwota należnego zadośćuczynienia zamyka się w 60 000 zł.

Przedmiotowe stanowisko uzasadniają następujące okoliczności. Nie kwestionując, że powódkę z ojcem łączyły bliskie relacje wskazać należy, że do jego śmierci doszło gdy nie mieszkali wspólnie, powódka miała własną rodzinę, w której realizowała funkcje społeczne. Chociażby z tej przyczyny zakres cierpień musiała łagodzić możliwość oparcia się na bliskich. Poczucie pustki, oczywiste w przypadku straty najbliższego członka rodziny, z pewnością łagodziło to, że S. B. była w tym czasie na początkowym etapie macierzyństwa. Odnotować również należy, że konsekwencje z jakimi borykała się po śmierci ojca nie przekroczyły zwykłej reakcji związanej z żałobą.

W konsekwencji podzielić należy zarzuty apelującego, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, nie uwzględnił okoliczności, pozwany ubezpieczyciel wypłacił jej już z tego tytułu na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 8.000 złotych (decyzja k. 12), co powinno skutkować obniżeniem kwoty należnego zadośćuczynia o wypłaconą kwotę.

Jak wskazano na wstępie, kluczowe dla oceny zasadności rozstrzygnięcia było w przedmiotowej sprawie ustalenie czy zaistniały okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 362 k.c.

Jak wynika z treści powołanego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jednocześnie stwierdzić należy, że o przyczynieniu się do powstania szkody na osobie można o nim mówić w każdym przypadku, w którym normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego było powstanie szkody. Ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy – i w jakim stopniu – jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku. Istotne jest uwzględnienie czynników subiektywnych (w tym zawinienia) i obiektywnych (w tym obiektywnej nieprawidłowości postępowania), zarówno tych, które dotyczą osoby odpowiedzialnej na zasadzie ryzyka, jak i

odnoszących się do poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 roku, II CSKP 58/21, Legalis Nr 2590946).

Z załączonej do niniejszej sprawy akt sprawy karnej sygn. II K 646/03 Sądu Rejonowego w Bełchatowie wynika, że poszkodowany W. G. (2) był w chwili zdarzenia z dnia 25 maja 2003 roku w stanie nietrzeźwości (1,1 promila alkoholu we krwi), zaś bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było również nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego, który w warunkach ograniczonej widoczności szedł lewą stroną jezdni i nie ustąpił nadjeżdżającemu samochodowi lub zszedł z lewego pobocza na jezdnię w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego z kierunku przeciwnego samochodu (opinia k. 95-101 w aktach II K 646/03). Z opinii biegłego wynika ponadto, że do potrącenia doszło na prawym pasie ruchu pojazdu (nie na poboczu drogi), oraz że pieszy najprawdopodobniej zatoczył się w kierunku pojazdu.

W tym miejscu należy podkreślić, że odwołanie się do powyższej opinii jako miarodajnego i pełnowartościowego dowodu w sprawie uzasadnia nie tylko wnioski strony pozwanej ale również okoliczności faktyczne. Trudno aby blisko dwadzieścia lat po zdarzeniu podejmować skuteczną próbę odtworzenia przebiegu wypadku i poczynić ustalenia odmienne. Podnieść należy również, że wobec treści art. 278¹ k.p.c. taki sposób przeprowadzenia dowodu nie narusza zasady bezpośredniości.

W świetle art. 11 ust. 1 i 2 z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawa o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 988 ze zm.) nie ulega zaś wątpliwości, że pieszy jest zobowiązany do korzystania z lewego pobocza drogi i jedynie w sytuacji braku takiego pobocza lub niemożliwości korzystania z pobocza, pieszy może iść po jezdni, lecz pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej lewej jej krawędzi i ustępowania nadjeżdżającym pojazdom. Obowiązku tego nie wyłącza okoliczność, że w dniu zdarzenia poszkodowany wracał z komunii wnuczki i miał do przebycia krótki dystans.

Podkreślić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego uwzględniając tylko powyższe uwagi zachowanie poszkodowanego jawi się nie tylko jako nieprawidłowe ale również niewytłumaczalne. Oczywistym zachowaniem każdego pieszego widzącego nadjeżdżający z przeciwną stronę pojazd jest zejście na pobocze. Taki manewr jest oczywisty i naturalny. To, że ojciec powódki nie zachował się w ten sposób może wyjaśnić tylko ograniczona percepcja stanowiąca konsekwencję spożycia alkoholu.

W tym miejscu dla porządku należy odnotować, że sprawcą przedmiotowego zdarzenia był kierujący pojazdem R. G. (3), ponieważ nieuważanie obserwował drogę i nie podjął w porę manewru obronnego przez zmianę kierunku ruchu samochodu lub manewru hamowania. Wskazana okoliczność nie umniejsza jednak zawinienia jakie przypisać można pokrzywdzonemu.

Reasumując, zdaniem Sądu II instancji, okoliczność, że również zachowanie poszkodowanego, było współprzyczyną wypadku drogowego, skutkuje koniecznością przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody co najmniej w 50%.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji.

Konsekwencją zmiany wyroku co do roszczenia głównego była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia co do kosztów procesu, o których orzeczono zgodnie z określoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. zasadą ich wzajemnego zniesienia.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. oraz przepisów § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Paweł Hochman